

Sygn. akt IX Ka 230/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 kwietnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach IX Wydział Karny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Andrzej Ślusarczyk (spr.)

Sędziowie: SSO Wojciech Arczyński

SSO Bogna Kuczyńska

Protokolant: st.sekr.sądowy Anna Niebudek

po rozpoznaniu w dniu 31 marca 2015 roku

sprawy G. S.

oskarżonego o przestępstwo z art. 212 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego i pełnomocnika oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 8 października 2014 roku sygn. akt II K 786/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że uniewinnia oskarżonego G. S. od popełnienia zarzucanego mu czynu;

II. kosztami procesu za obie instancje obciąża oskarżyciela prywatnego K. J. i dodatkowo wymierza mu opłatę w wysokości 100 (sto) złotych.

Sygn. akt IX Ka 230/15

UZASADNIENIE

G. S. został oskarżony o to, że w dniu 23 stycznia 2012 roku posługując się nickiem „madoks” na forum portalu internetowego www.strazak.pl dopuścił się przestępstwa zniesławienia K. J. i zarzucił mu nieprawidłowe kierowanie podległą mu jednostką, co naraziło go na utratę zaufania potrzebnego do zajmowania danego stanowiska, a to dokonał wpisów: „To co komendant w asyście obecnego dowódcy jednostki i naczelnika kadr zrobili przekroczyli swoje uprawnienia. Tak nie może być jest to przestępstwo, a zarazem kawał skurw...a (...), zmuszanie strażaków, żeby wycofali pozwy poprzez szantaż (...), popierdułki bez własnego rozumu”,

tj. o przestępstwo z art. 212 § 2 k.k..

Sąd Rejonowy w Kielcach, wyrokiem z dnia 8 października 2014 roku w sprawie o sygn. akt II K 786/12 orzekł, co następuje:

I. na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 67 § 1 k.k. po ustaleniu w ramach czynu zarzucanego w akcie oskarżenia, że tenże czyn polegał na tym, iż oskarżony G. S. w dniu 23 stycznia 2012 roku w K. posługując się pseudonimem „madoks”, zniesławił K. J. jako Komendanta Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w K. na forum portalu internetowego www.strazak.pl tj. za pomocą środka masowego komunikowania, opisując za pomocą wulgarnego

słowa, wyrażonego w formie skróconej, nieprawidłowe postępowanie pokrzywdzonego względem podległych mu funkcjonariuszy, co mogło poniżyć pokrzywdzonego K. J. w opinii publicznej oraz narazić na utratę zaufania potrzebnego do sprawowania zajmowanego stanowiska, postępowanie karne przeciwko oskarżonemu warunkowo umorzył na okres próby wynoszący 1 rok;

II. zasądził od oskarżonego G. S. na rzecz oskarżyciela prywatnego K. J.:

- kwotę 2.214 złotych tytułem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika;
- 300 złotych tytułem zwrotu kosztów uiszczonych zryczałtowanych wydatków postępowania;

III. na podstawie art. 628 pkt 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 629 k.p.k. orzekł, że koszty procesu poniesie Skarb Państwa.

Apelację od wyroku wnieśli pełnomocnik oskarżyciela prywatnego i obrońca oskarżonego.

Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego na podstawie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. i art. 444 § 1 k.p.k. zaskarżył wyrok na niekorzyść oskarżonego w części, w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie I wyroku tj. orzeczenia o warunkowym umorzeniu postępowania karnego wobec G. S..

Wyrokowi temu zarzucił:

- obrazę przepisów prawa procesowego tj. art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, jednostronną i nieobiektywną ocenę materiału dowodowego, poprzez przyjęcie, że publikowane przez oskarżonego wpisy były prawdziwe i służyły obronie społecznie uzasadnionego interesu, podczas gdy nie zostało wykazane – bo nie mogło być, że oskarżyciel dopuścił się przekroczenia uprawnień i popełnił jakiegokolwiek przestępstwo, nadto oskarżony będąc związkowcem i mając instrumenty prawne, formułował treść anonimowo, a także działanie nie może pozostać – jak kształtuje swe przekonanie Sąd – pod ochroną przewidzianą w art. 213 k.k. i służyć ochronie interesu społecznego;

- obrazę przepisu prawa procesowego tj. art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie tej części materiału dowodowego, w szczególności zeznań oskarżyciela z której wynika, że w związku z działaniami oskarżonego rozmiar poniesionej krzywdy jest poważny i wpłynął na funkcjonowanie oskarżyciela na stanowisku Państwowej Straży Pożarnej;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku i mający istotny wpływ na jego treść, a polegający na bezpodstawnym uznaniu, że stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego nie był znaczny, podczas gdy treści zostały sformułowane przeciwko oskarżycielowi, który jest funkcjonariuszem Państwowej Straży Pożarnej i pełni funkcję Komendanta Miejskiego i jest oczywiste, że w sposób znaczący treści te miały wpływ na postrzeganie go u władz PSP, podwładnych oraz mieszkańców województwa, w szczególności osób, z którymi pozostawał w kontaktach zawodowych ponadto w postawie oskarżonego nie można dostrzec żalu i skruchy.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł i uchylenie powyższego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Obrońca oskarżonego na podstawie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 444 k.p.k. zaskarżył powyższy wyrok w całości na korzyść oskarżonego.

Na zasadzie art. 427 § 1 i 2 i art. 438 pkt 3 i 4 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił:

1. w oparciu o art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a mający wpływ na jego treść, polegający na niezasadnym przyjęciu jakoby oskarżony dopuścił się popełnienia czynu z art. 212 § 2 k.p.k. poprzez błędne przyjęcie, że całość wypowiedzi oskarżonego nie zasługiwała na ochronę prawa z uwagi na formę podniesienia zarzutu i użycie przez oskarżonego w całym kontekście wypowiedzi słowa powszechnie uznanego za obelżywe w postaci skróconej, a odnoszącego się do zasługującego na bezwzględne potępienie zachowania oskarżyciela prywatnego, co potwierdzają tezy zawarte przez Sąd w uzasadnieniu wyroku;

2. w oparciu o art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku co do okoliczności rzutujących na wymiar kary, a mający wpływ na jego treść (błąd dowolności), polegający na nadaniu zbyt małego znaczenia okoliczności „motywacji sprawcy” przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu na podstawie art. 115 § 2 k.k., podczas gdy okoliczność ta powinna mieć decydujące znaczenie przy dokonywaniu tej oceny.

W razie nieuwzględnienia przez Sąd zarzutów głównych w oparciu o art. 438 pkt 4 k.p.k. skarżący podniósł zarzut ewentualny – rażącej niewspółmierności oraz niesłusznego zastosowania środka zapobiegawczego polegającego na poddaniu sprawcy próbie jakim jest warunkowe umorzenie postępowania na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 67 § 1 k.k., gdyż zastosowany środek zabezpieczający nie odzwierciedla stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz nie spełnia swej funkcji w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej, a także swoich celów na podstawie art. 53 p 1 k.k..

Podnosząc powyższe zarzuty na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 § 1 i 2 k.p.k. obrońca oskarżonego wniósł o zmianę w zaskarżonej części wyroku wobec oskarżonego G. S. poprzez uniewinnienie go od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wniesiona przez obrońcę zasługiwała na uwzględnienie i w efekcie doprowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu – na podstawie art. 437 § 2 k.p.k..

Na wstępie przypomnieć trzeba, że w świetle art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, każdy ma prawo do wolności wyrażania swych opinii. Swoboda wypowiedzania się stanowi podstawowy element demokratycznego społeczeństwa. Co do zasady wolność wypowiedzi znajduje zastosowanie nie tylko do informacji i poglądów, które są dobrze przyjmowane lub postrzegane jako nieszkodliwe lub obojętne, lecz także do tych wypowiedzi, które są obraźliwe, szokują lub przeszkadzają (por. wyroki ETPC z 26.06.2012 roku 12484/05, oraz z dnia 24.07.2012 roku 43587/09). Wypowiedzi w praktyce można podzielić na te, które są wypowiedziami dotyczącymi okoliczności faktycznych i te które są wartościującymi osądami. Kryterium tego podziału stanowi test prawdy. Jeśli chodzi o wypowiedzi dotyczące okoliczności faktycznych to możliwa jest ich weryfikacja bowiem istnienie okoliczności faktycznych można wykazać natomiast prawdziwość wartościujących osądów nie podlega dowodzeniu.

Swoboda wypowiedzi nie jest przy tym prawem nieograniczonym, a jej granice mogą być wyznaczone przez ustawę na co pozwala art. 10 ust 2 Konwencji. Do tego, aby uznać, że ingerencja państwa przewidziana przez prawo jest uzasadniona koniecznym jest aby przesłanki tej interwencji zostały spełnione. W świetle stanowiska ETPC, wielokrotnie przytaczanego w swych orzeczeniach – ingerencja państwa w prawo swobodnego wypowiedzania się musi być proporcjonalna. W każdej sprawie o pomówienie Trybunał na tle okoliczności konkretnej sprawy bada czy równowaga między dobrym imieniem pokrzywdzonego, a z drugiej strony ochroną wolności wypowiedzi oskarżonego została zachowana czy też nie. Do tych uwag ogólnych, które są niezbędne dla właściwego zrozumienia stanowiska sądu odwoławczego dodać trzeba, że o zniesławiającym charakterze wypowiedzi nie decyduje subiektywne odczucie osoby pomawianej, lecz obiektywna ocena takiej wypowiedzi na tle funkcjonujących ocen społecznych. Do bytu przestępstwa koniecznym jest również by z treści wypowiedzi wynikał zamiar zniesławienia.

Przechodząc do meritum na wstępie należy dokonać właściwej klasyfikacji wypowiedzi oskarżonego umieszczonej na forum internetowym www.strazak.pl w dniu 23 stycznia 2012 roku (k. 125) stanowiącej fragment dyskusji z innymi uczestnikami forum. Dokładna analiza tego wpisu pozwala stwierdzić, że ma on charakter mieszany. Oskarżony przedstawia w nim fakt – zmuszania strażaków do wycofywania pozwów poprzez szantaż. W znacznej części stanowi ona jednak ocenę postępowania oskarżyciela prywatnego jako komendanta straży – który był bezpośrednim sprawcą tego zmuszania. Z treści wpisu wynika bowiem, że postąpieniem swym oskarżyciel miał przekroczyć swoje uprawnienia służbowe i że jego zachowanie było karalnym mobbingiem w stosunku do podległych mu strażaków i że przekroczone zostały granice zdrowo rozsądku.

Nie da się ukryć, że w treści zamieszczonego wpisu, oskarżony zamieścił również fragment (skrót) wyrazu, który w istocie stanowi niecenzuralne, wulgarne słowo, będące także wyrazem oceny – postąpienia oskarżyciela. Użycie tego słowa jak wynika z treści zaskarżonego wyroku oraz jego uzasadnienia miało przesądzić o tym, że oskarżony dopuścił się przestępstwa pomówienia oskarżyciela określonego w art. 212 § 2 k.k..

Jeżeli chodzi o tę część wpisu, która zawiera okoliczność faktyczną to trafnie Sąd I instancji uznał, że nie wyczerpuje ona znamion przestępstwa. To, że strażacy zostali zmuszeni do wycofania pozwów w świetle zgromadzonych dowodów jest okolicznością zgodną z prawdą. Cytowany przez Sąd zapis nagrania rozmowy z jednym ze strażaków (k. 265-266) ewidentnie wskazuje na wywieraną presję i szantaż. Zresztą już sam fakt wzywania strażaków przez oskarżyciela – pełniącego funkcję Komendanta Miejskiego Straży Pożarnej na rozmowy w cztery oczy w sprawie złożonych pozwów sam jako taki był formą wywieranego na nich nacisku. Słusznie Sąd uznał, że takie zachowanie oskarżyciela było niedopuszczalne. Sąd Okręgowy w pełni podziela tę ocenę i wszystkie argumenty dotyczące tej kwestii zawarte w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Ujawnienie przez oskarżonego tego faktu, o którym oskarżony dowiedział się wprost od wzywanych strażaków nie stanowił o przestępstwie bowiem w świetle art. 213 § 2 k.k. nie popełnił przestępstwa kto publicznie podnosi lub rozgłasza prawdziwy zarzut dotyczący osoby pełniącej funkcję publiczną.

W ocenie Sądu II instancji oskarżony nie dopuścił się również przestępstwa zniesławienia poprzez to, że w tekście wyrażając swoją ocenę postępowania oskarżyciela użył skrótu wulgarного słowa. Skrót tego słowa nie stanowił personalnego ataku na osobę oskarżyciela bowiem nie odnosił się do niego tylko stanowił wyrażoną w ostrej formie krytykę jego zachowania. Analizując ten fragment wypowiedzi oskarżonego na tle kontekstu wpisu nie można dopatrzeć się w zachowaniu oskarżonego elementu złośliwości. Zasadniczym motywem jego działania nie była też chęć poniżenia oskarżyciela prywatnego. Oprócz krytycznych ocen nie ma elementów, które świadczyłyby o tym, że krytyka de facto sprowadzała się do ataku na oskarżyciela. Mimo użycia tegoż zwrotu, nie zmienia to faktu, że krytyka była skierowana ad rem, a nie ad pesonam. Użyty skrót słowa, którego czytelnik musiał się domyśleć i czytając tekst sam musiał go sobie dopowiedzieć w ocenie sądu odwoławczego czyni krytykę ostrą o dużym natężeniu ale nie wykraczającą poza dozwolone jej granice i słowo, którego skrót oskarżony zamieścił nie jest słowem dla oskarżyciela obraźliwym skoro nie dotyczy jego bezpośrednio lecz zawiera ocenę jego postępowania. Forma krytyki nie jest tego rodzaju, aby trzeba ją było uznać za niedopuszczalną tylko z powodu użycia skrótu wulgarного słowa, które nie odnosiło się bezpośrednio do osoby oskarżyciela. Trzeba mieć również na uwadze, iż internetowe forum, na którym umieszczono wpis mimo, iż było powszechnie dostępne to jednak ograniczało się do wąskiej grupy zawodowej, a postawa oskarżyciela faktycznie była wysoce naganna.

Jeżeli chodzi o apelację wniesioną przez oskarżyciela to była ona niezasadna o czym świadczą wprost powyższe wywody. Po części stanowią one także odpowiedź na zarzuty w apelacji tej zawarte.

Brak jest podstaw do stwierdzenia, że Sąd I instancji ferując wyrok naruszył przepis procedury, a konkretnie art. 4 i 7 k.p.k..

Nie można się zgodzić z twierdzeniem, że ocena materiału dowodowego jest dowolna, jednostronna i nieobiektywna. Zarzuty tej treści są ogólnikowe i nieprecyzyjne bowiem nie odnoszą się bezpośrednio do treści poszczególnych dowodów oraz pozbawione są konkretnych przykładów na ich poparcie. Pełnomocnik nie wykazał, aby Sąd dokonując oceny materiału dowodowego przekroczył granice nakreślone przez art. 7 k.p.k. i żeby ocena ta była niezgodna z zasadami prawidłowego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Argumenty mające przekonać o tym, że oskarżony nie działał w celu obrony społecznie uzasadnionego interesu są nietrafne.

W myśl przepisu art. 213 § 2 k.p.k. nie popełnia przestępstwa ten kto publicznie podnosi lub rozgłasza prawdziwy zarzut dotyczący postępowania osoby pełniącej funkcję publiczną. Zachowanie oskarżonego mieściło się zatem w granicach tego kontratypu. Dla takiej oceny nie miało znaczenia to czy oskarżony pisząc tekst posłużył się nickiem zamiast nazwiskiem. Z tych też powodów zaskarżony wyrok zmieniono. O opłacie orzeczono na podstawie art. 13 pkt 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych, zaś o kosztach procesu na zasadzie art. 632 pkt 1 k.p.k..

SSO W. Arczyński SSO A. Ślusarczyk SSO B. Kuczyńska